



Dr Sylwia Jaskuła

Kompetencje informacyjno-komunikacyjne współczesnych nauczycieli

Częsty błąd, jaki popełniamy nie tylko w potocznym rozumieniu, ale znajdujemy także w literaturze, to brak zdolności odróżniania kompetencji informacyjnych od informatycznych, dotyczących znacznie węższego pola umiejętności.

To nierzadko ma także wpływ na nierozumienie kompetencji informacyjno-komunikacyjnych w ich nowym, transgresyjnym znaczeniu, ze względu na zbyt technokratyczne podejście, a więc dalekie od interaktywnych, procesualnych i twórczych skojarzeń. Warto przy tym zaznaczyć, że nadrzędnym terminem, który łączy wszystkie te dywagacje, jest pojęcie kultury informacyjnej.

W lutym 2013 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało wyniki sondażu przeprowadzonego wśród ponad 10 000 osób (w tym 5761 nauczycieli), dotyczącego nowych e-podręczników¹. Ankieta, na podstawie której pozyskano materiał do analiz, została stworzona na potrzeby projektu „E-podręczniki do kształcenia ogólnego”, realizowanego w ramach projektu „Cyfrowa Szkoła”. Analiza jej wyników pokazała, że większość badanych nauczycieli dostrzega potencjał e-podręczników i możliwości ich pozytywnego wpływu na rozwój i postępy uczniów w nauce. Tylko 0,4% wyraziło obawy, że korzystanie z e-podręczników może mieć negatywny wpływ na jakość kształcenia. Ponadto 15,6% edukatorów stwierdziło, że w ogóle nie potrzebuje szkolenia ani instrukcji, jak z nich korzystać, a większość za wystarczające uznała odbycie szkolenia *online*. Tylko dwóch nauczycieli z całego grona badanych oczekuje ćwiczeń praktycznych prowadzonych przez specjalistę. Ponadto 60% badanych nauczycieli stwierdziło, iż treści cyfrowe są ich codziennym narzędziem pracy, zaś z nowoczesnych technologii w ogóle nie korzysta zaledwie 3% nauczycieli.

Analiza tak przedstawionych danych pozwala ukształtować nieznaną dotąd na tak dużą skalę pozytywny obraz „cyfrowego” nauczyciela polskiej szkoły, który wykorzystanie nowoczesnych technologii w procesie edukacji postrzega za potrzebne i łatwe. Trwalibyśmy nadal w zdumieniu i być może nawet przekonaniu o zjawisku nagłego masowego rozwoju kompetencji informacyjno-komunikacyjnych polskich nauczycieli, gdyby nie uważna lektura raportu pokazująca, że wyniki zostały uzyskane za pomocą sondażu przeprowadzonego przez Internet w październiku i listopadzie 2012 roku, co w naturalny sposób nie uwzględniało w badaniach tych nauczycieli, którzy sporadycznie korzystają bądź w ogóle nie korzystają z nowych technologii.

Kolejny raport, tym razem z grudnia 2013 roku, zatytułowany „Nowe media w polskiej szkole², przedstawiający między innymi wyniki diagnozy umiejętności nauczycieli (określonych przez jego autorów mianem „kompetencji cyfrowych”³), również nie

¹ www.cyfrowaszkoła.men.gov.pl

² <http://pobierzwiedze.pl/wp-content/uploads/2013/11/Nowe-media-w-polskiej-szkole-wyniki-bada%C5%84.pdf>

³ Zapewne należałoby odróżnić rozumienie „kompetencji cyfrowych” od „kompetencji informacyjno-komunikacyjnych” – te pierwsze stanowią bazę dla rozwoju współczesnych kompetencji informacyjno-komunikacyjnych niezbędnych w wymiarze wirtualnym. Autorzy raportu kompetencje cyfrowe utożsamiają z kompetencjami informatycznymi, ale wprowadzają również pojęcie „zaawansowanych kompetencji cyfrowych”, które definiują jako „połączenie kompetencji informatycznych i informacyjnych”.

zawiera jednoznacznych rezultatów. Badaniami przeprowadzonymi w ramach projektu „Kompetencje cyfrowe nauczycieli i wykorzystanie mediów w szkolnictwie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym” objęto 200 szkół, z których każdą reprezentowało dwóch nauczycieli (w przedstawionym raporcie brak informacji, w jaki sposób dobrani oni zostali do badań), dyrektor lub wicedyrektor i szkolny bibliotekarz. Z jednej strony autorzy raportu entuzjastycznie pokazują, że 94% badanych nauczycieli czuje się przygotowanych do wykorzystywania komputera i Internetu na zajęciach, 64% z nich widzi w nowych mediach szansę na uczynienie nauki ciekawszą i łatwiejszą poprzez zastosowanie nowych technologii, ponadto 60% edukatorów dysponuje w swojej sali odpowiednimi urządzeniami możliwymi do zastosowania w czasie lekcji. Ale z drugiej strony poprzez „kompetencje cyfrowe” rozumie się „kopiowanie lub przenoszenie pliku i folderu”, „kopiowanie, wycinanie i wklejanie wybranych fragmentów tekstu”, „korzystanie z podstawowych funkcji w arkuszu kalkulacyjnym”, „tworzenie prezentacji elektronicznej”. Zapytano więc nauczycieli o absolutnie podstawowe umiejętności, wymagane od uczniów na poziomie szkoły gimnazjalnej. Choć uzyskane wyniki oscylowały wokół wartości od 85% do 99,5% pozytywnych odpowiedzi, to trudno na ich podstawie wnioskować o wysokim poziomie kompetencji cyfrowych nauczycieli. Sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, gdy analizujemy wyniki odpowiedzi nauczycieli odnoszące się do wykorzystania posiadanych kompetencji w praktyce. Element określony przez autorów raportu jako „wykorzystanie potencjału dydaktycznego Internetu” badano na podstawie analizy udzielonych przez nauczycieli odpowiedzi na pytanie o przesyłanie przez Internet materiałów dydaktycznych uczniom. 41,3% dydaktyków podało, że nigdy tego nie robi, 24,5% – raz na miesiąc, codziennie wysyła materiały dydaktyczne swoim uczniom zaledwie 5,5% badanych nauczycieli. Z kolei „wykorzystanie potencjału komunikacyjnego Internetu” badano poprzez pytanie o komunikowanie się nauczycieli z rodzicami uczniów i z samymi uczniami. Z pierwszą grupą codziennie lub 2-3 razy w tygodniu komunikuje się poprzez Internet mniej niż 10% nauczycieli, podczas gdy odpowiedź „wcale” wybrało ponad 45% respondentów. Niewiele częstszy jest kontakt z uczniami przez Internet. Prawie 40% nauczycieli stwierdziło, iż wcale nie kontaktuje się w ten sposób ze swoimi podopiecznymi, 7% wybrało odpowiedź „codziennie”, 14% – „2-3 razy w tygodniu”, 19% – „raz w tygodniu” i 21% – „raz

na miesiąc”. Odpowiedzi na pytania o praktyczne wykorzystanie umiejętności informacyjno-komunikacyjnych mogą być dowodem na to, że kompetencje cyfrowe nauczycieli nie są jednak na wysokim poziomie, a z pewnością są na niższym niż można by przypuszczać na podstawie wcześniejszych wyników. Rodzi to konieczność przeprowadzenia kolejnych pogłębionych badań ilościowych i jakościowych na właściwie dobranej próbie badawczej. Bez względu na to, jakie są wyniki badań analizujących poziom kompetencji informacyjno-komunikacyjnych polskich nauczycieli, musimy sobie zdawać sprawę, że dla ucznia granica pomiędzy przestrzenią wirtualną a światem rzeczywistym zaciera się. Nowe technologie nieprzerwanie towarzyszą młodzieży zarówno w nauce, jak i w czasie wolnym. Badania przeprowadzone przez Fundację Orange na temat kompetencji cyfrowych młodzieży („Kompetencje cyfrowe młodzieży w Polsce”⁴), pokazały, że traktują oni Internet jako swój naturalny świat, spędzając w nim przeciętnie 2,5 godziny na dobę. Przy czym 71% badanych potwierdziło, iż nie wyobraża sobie życia bez Internetu, jednocześnie aż 91% nastolatków wskazało, iż codziennie z niego korzysta. Te same badania pokazały, że pomimo iż młodzi ludzie są „cyfrowymi tubylcami” i biegle posługują się internetowymi narzędziami, to ich kompetencje cyfrowe mogą być ograniczone.

Kompetencje cyfrowe nauczycieli nie są jednak na wysokim poziomie, a z pewnością są na niższym niż można by przypuszczać

Niezależnie od częstotliwości korzystania z Internetu, biorący w badaniu młodzi ludzie postrzegają siebie jako biegłych użytkowników technologii, oceniając na poziomie dobrym lub bardzo dobrym swoje kompetencje obsługi komputera (80%), obsługi Internetu (84%) i wyszukiwania informacji w Internecie (80%). Pogłębiona analiza wyników badania pokazała, że ta wysoka samoocena nie zawsze idzie w parze z faktycznym wykorzystaniem umiejętności obsługi narzędzi cyfrowych i aplikacji internetowych, oceną wiarygodności informacji czy łatwością ich wyszukiwania.

⁴ Badania zrealizowano w okresie od 12 do 30 sierpnia 2013 roku na reprezentatywnej próbie 600 osób w wieku 14-18 lat.

Wyniki przedstawionych badań wskazują, iż kompetencje informacyjno-komunikacyjne polskich uczniów wymagają jednak dużej uwagi i pracy. Młode pokolenie, niewyobrażające sobie współcześnie świata bez dostępu do Internetu, pokłada także w szkole i w nauczycielach nadzieje na pogłębianie swoich umiejętności wykorzystywania tej wirtualnej przestrzeni. Nie sposób jednak je spełnić bez odpowiednio uformowanych umiejętności samych edukatorów. Przy czym należy wziąć pod uwagę, że kompetencje, jakich potrzebują współcześni polscy nauczyciele, muszą mieć charakter dynamiczny, szybko reagujący na zachodzące zmiany, a nawet transgresyjny, a więc wykraczający poza dotychczasową wiedzę, umiejętności czy postawy. Nie chodzi tu o jakiś stały i trwały ich model, nie jesteśmy bowiem dzisiaj w stanie określić, jakich umiejętności będzie wymagała szkoła w perspektywie najbliższego czasu i kim będą uczniowie w przyszłości. Być może będą pracować w zawodach, jakie dziś nie istnieją. 20 lat temu nikt sobie nie wyobrażał, że będą potrzebne takie zawody, jak *webmaster* czy projektant awatarów. Przyszła szkoła, a nawet już ta dzisiejsza, będzie musiała się zmierzyć nie tylko z wyzwaniami i zmianami kolejnych pokoleń. Będzie musiała objaśniać uczniom świat, w jakim już dzisiaj żyją i w jakim będą żyć w przyszłości. Ten świat już obecnie jest rzeczywistością dwuprzestrzenną, gdzie jedną oś stanowi przestrzeń realna, zaś drugą – wirtualna. Nie wiemy, w jakim stopniu te przestrzenie będą na siebie w przyszłości oddziaływać i w jaki sposób człowiek będzie korzystać z ich zasobów, ale wiemy już, że nie możemy wobec nich i zachodzących tu procesów zachować postawy bezczynności i bezwładności. Ten nowy dla dorosłych świat (wciąż jesteśmy w nim określanymi jako „emigranci”, w odróżnieniu od dzieci – „tubylców”) wymaga odkrycia, poznania, zrozumienia, wykorzystania i w końcu objaśnienia w kontekście chociażby aksjologiczno-relatywistycznym. To wszystko wymaga od współczesnych nauczycieli posiadania i aktywnego stosowania dynamicznych kompetencji informacyjno-komunikacyjnych, które w odróżnieniu do kompetencji informatycznych wykraczają poza prostą już dzisiaj obsługę sprzętu komputerowego.

Musimy zrozumieć, że model edukacji i szkoły XX wieku odchodzi i już nie wróci. Oczywiście pojawia się pytanie o to, w którym kierunku idą zmiany. Pewnych odpowiedzi można szukać w raportach horyzontalnych o edukacji. Kolejne jego edycje, przygotowywane corocznie przez *The New Media Consortium*, omawiają nowe technologie lub zjawiska, które w niedalekiej przyszłości mogą zaistnieć w praktyce

edukacyjnej na szeroką skalę. Zazwyczaj perspektywa czasowa ich wprowadzenia określona jest na od 1 roku do 5 lat. Każdy z raportów prezentuje trendy oraz krytyczne wyzwania dla systemu oświaty, które oddziaływać mają na nauczanie i sposoby uczenia się oraz rozwój kreatywności w szkole. Przedstawiane są w nich metatrendy, które według tworzących raport naukowców i badaczy będą wywierać znaczący wpływ na kształtowanie rzeczywistości edukacyjnej w szkołach i na uczelniach oraz w innych instytucjach oświatowych. Raporty zawierają nie tyle same prognozy, co rzetelne i trafne przewidywania, oparte na badaniach naukowych, dotyczące trendów, technologii, które lada chwila zaczną wkraczać na nasz rynek usług edukacyjnych. Szczególną uwagę zwraca się w nich właśnie na wspomniany proces poszerzenia się przestrzeni obecności współczesnego człowieka, co z kolei implikuje zmiany w myśleniu o środowisku edukacyjnym.

Edukacja w przestrzeni wirtualnej

Współczesna przestrzeń edukacyjna uległa poszerzeniu o wymiar wirtualny, czego następstwem stała się deterytorializacja jej rozumienia. Tradycyjnie miejsce, w którym zachodził proces edukacyjny, było dotychczas fizycznie określone, dzisiaj natomiast może się on następować w każdym czasie i w dowolnym miejscu, wspierany przez technologie, które prowadzą do wirtualnej komunikacji i współpracy. Współczesny rozwój Internetu powinien stać się motywem do zmiany spojrzenia na rolę edukatorów w nauczaniu i objaśnianiu świata. Technologie są w coraz większym stopniu środkiem wspierania rozwoju uczniów, narzędziem komunikowania się i socjalizacji, a przede wszystkim częścią życia wszystkich młodych ludzi. Charakteryzując się wielosensorycznością, powszechnością i interdyscyplinarnością, dają uczniom możliwość brania udziału w nowych procesach socjalizacyjnych i edukacyjnych i stwarzają nieograniczoną przestrzeń do zdobywania różnorodnych informacji z „pozafizycznych” źródeł. Tym samym wpływają one na metody uczenia się, pracy czy też komunikację. Współcześni uczniowie mają dostęp do bogatych zasobów edukacyjnych: e-książek, e-publikacji, e-bibliotek, co więcej, obecnie stosowane technologie zostają w coraz większym stopniu osadzone w chmurze. Wsparcie IT ulega więc decentralizacji. To z kolei przekłada się na rosnącą popularność wykorzystywania technologii w edukacji. Dlatego nauczyciele powinni rozważyć, jak wykorzystać te warunki edukacyjne, by jak najlepiej wspierać swych uczniów w rozwoju i pogłębianiu wiedzy. W tej sytuacji same kompetencje informa-

cyjno-komunikacyjne stają się krytycznym czynnikiem sukcesu niemal w każdej dziedzinie.

Musimy zrozumieć, że model edukacji i szkoły XX wieku odchodzi i już nie wróci

Przedstawiane w przywołanych raportach badawczych trendy mają istotny wpływ na kształt współczesnej edukacji szkolnej. Uświadamiają, że ze stacjonarnej staje się bardziej edukacją w przestrzeni, a dotychczasowy model oświaty, niezmienny w swojej istocie od setek lat, przestał już spełniać wciąż ewoluujące oczekiwania wszystkich podmiotów procesów edukacyjnych. System oparty na biernym przyswajaniu nauki, podziale uczniów na grupy wiekowe i narzuceniu jednakowego dla wszystkich programu nauczania daleki jest od wymogów współczesnego świata. Świata, który ulegając heterogenicznym transformacjom, staje się coraz bardziej globalny i dostępny, a jednocześnie, w pewnych swoich wymiarach, zindywidualizowany i introwertyczny. Również rola i konieczne kompetencje nauczycieli ulegają w tej nowej rzeczywistości przeobrażeniom. Rozwój zaawansowanych technologii informacyjno-komunikacyjnych generuje konieczność kształtowania czegoś więcej niż same umiejętności korzystania z nowych technologii, a mianowicie – formowanie kompetencji informacyjno-komunikacyjnych jako koniecznego komponentu kultury informacyjnej. Coraz silniejsze powiązanie różnorodnych płaszczyzn obecności człowieka z rozwojem atrybutów technologicznych generuje wymóg nie tylko pozyskiwania i przechowywania, ale przede wszystkim aktywnego przetwarzania, analizowania i przede wszystkim wartościowania informacji.

Rozwój nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych daje współczesnej edukacji, zarówno tej instytucjonalnej, jak i pozainstytucjonalnej, nadzieję na skuteczniejsze sposoby nauczania, ale i autonomicznego rozwoju każdego z uczestników cywilizacji medialnej oraz społeczeństwa sieci. Szybki rozwój narzędzi wspomagających procesy uczenia się obserwujemy obecnie przeważnie w przestrzeni pozaszkolnej. W samej szkole środki te wciąż wywołują wśród nauczycieli dezorientację, a nawet pewne obawy. Owe niepokoje mają dwa główne źródła. Jedno powiązane jest z niechęcią zmiany i strachem przed nowym, a także pewnym poczuciem zagrożenia wynikającym z utraty

stabilności, nienaruszalności dotychczas obowiązujących reguł. Drugie, zanurzone w tradycyjnym podziale uczeń – mistrz, nie dopuszcza nowej sytuacji, w której nauczyciel musi w wielu sytuacjach uznać większe umiejętności swoich uczniów, chociażby w zakresie obsługi i możliwości wykorzystania narzędzi komputerowych. Ta naturalna i zrozumiała w jakiejś mierze postawa generuje inny, jeszcze większy problem. Przełomowy okres, w którym w jednym czasie egzystują ci, którzy urodzili się w świecie Internetu i ci, którzy mogą być w nim zaledwie migrantami, może stwarzać dystans dotyczący nie tylko kompetencji w korzystaniu z informacyjnych zasobów współczesnego człowieka, ale także ich integralnego rozumienia, uczestnictwa i gotowości do szerszej rozumianego rozwoju, który wymaga równoległego dojrzewania wielu aspektów osobowości.

Transformacja kompetencji informacyjno-komunikacyjnych nauczycieli

Nie pozostawia wątpliwości konstatacja, że współczesny nauczyciel musi nie tylko nadążać za zmianami współczesnego świata, ale także w pewnym stopniu je wyprzedzać. Warunkiem koniecznym uczestnictwa we współczesnych procesach przeobrażeń, ze względu na ich również wirtualny charakter, staje się posiadanie odpowiednio rozumianych i wykorzystywanych kompetencji informacyjno-komunikacyjnych. Posiadane informacje i usystematyzowana wiedza, a także umiejętność jej przekazywania, stanowiące dotychczas podstawę warsztatu pracy edukatorów, dzisiaj muszą być poszerzone o kompetencje informacyjno-komunikacyjne, które będą miały w obecnej rzeczywistości kluczowe zastosowanie w procesach uczenia. Pozostaje pytanie o to, w jakiego rodzaju kompetencje informacyjno-komunikacyjne wyposażony ma być współczesny nauczyciel. Rozumienie ich dzisiejszej natury i funkcji wiąże się z rozumieniem natury połączenia elementów klasycznych i wirtualnych współczesnej przestrzeni obecności człowieka. Tylko wtedy, gdy pojmiemy istotę tego połączenia, a także konsekwencje z niego wynikające, będziemy w stanie określić charakter tychże kompetencji, a także ściśle powiązanych z nimi przeobrażeń rozumienia i znaczenia kultury informacyjnej. Dzisiejszego świata wirtualizacji i medializacji kultur nie można rozpatrywać bowiem w kategorii nieruchomego stanu; nie jest to sztywny quasi- obiekt, lecz ciągły, niekończący się strumień zmiennych zdarzeń. Zachodzące w nim procesy o różnej intensywności i tempie stają się podstawą generowania nowych form mobilności

o niespotykanym dotąd nasileniu, a także strukturze, rolach i funkcjach. Jest to świat narastających interakcji, które będą wchodziły w obszar bezpośrednich kompetencji wielu nieprzygotowanych do tego grup, instytucji i osób – choćby poczynając od mobilnych tożsamości, tworzonych często w oderwaniu od własnego „ja” i wolnych od zazwyczaj ścisłej kontroli *ego* i *superego*, poprzez mobilne relacje (związki), a na mobilnych i wirtualnych formach istnienia (uczestnictwa) kończąc. To wszystko ma kluczowe znaczenie dla współczesnego rozumienia kompetencji informacyjno-komunikacyjnych. W przestrzeni wirtualnej stają się one bowiem podstawowym warunkiem umiejętnego korzystania z jej zasobów oraz łączenia elementów wirtualnych z realnymi.

W analizach kompetencji informacyjno-komunikacyjnych, szczególnie tych bardziej zaawansowanych, należy rozróżnić kompetencje o charakterze powierzchniowym i głębokim, poprzez odwołanie się do takich właśnie form komunikowania. Tradycja ta zbudowana została w latach 60. przez pionierskie studia Noama Chomsky’ego nad koncepcją gramatyk transformacyjno-generatywnych⁵. Skutecznie obaliły one behawioralne paradygmaty pojmowania procesów uczenia się i zbudowały podwaliny twórczego, transgresyjnego rozumienia kompetencji językowych, tak bardzo potrzebne dzisiaj do równie dynamicznego ujęcia tych o charakterze informacyjno-komunikacyjnym, choć już w formie poszerzonej przez twórców zestawu kompetencji komunikacyjnych i kulturowych. Transformacyjny komponent kompetencji nabiera szczególnego znaczenia w odniesieniu do jej funkcji transgresyjnych, a więc wtedy, gdy odkrywanie, uczenie się i posługiwanie istniejącymi wzorami kultury wymaga zasadniczego przebudowania i odnalezienia innej reguły postrzegania, selekcji i konfiguracji ich treści, sposobu ich interpretacji i wartościowania.

Ewolucja współczesnego społeczeństwa informacyjnego wymusza również przeobrażenia w kompetencjach informacyjno-komunikacyjnych, które zmieniają swój charakter, przechodząc od statyki do dynamiki, od zamkniętego do otwartego zespołu umiejętności, od budowania ich struktury do uczenia się procesu ich przekształceń, od koncentracji na

treści do skupienia się na sposobach ich wykorzystania, wielorakiej przemiany i wdrożenia w zmieniające się realia. Coraz rzadziej potrzebne jest dzisiaj ujęcie kompetencji informacyjno-komunikacyjnych jako stabilnych struktur, czyli stanu umiejętności wyszukiwania, ewaluacji i wykorzystywania informacji, które pozwalają jednostce na dostosowanie własnego działania do warunków wyznaczonych przez zmienne otoczenie. Owa przemiana zmierza w kierunku kompetencji rozumianych procesualnie, gdzie uznaje się transgresyjny potencjał podmiotu, przyjmując, iż generowane przez jednostkę typy działań związane z wyszukiwaniem, przechowywaniem, organizowaniem, przetwarzaniem i wdrażaniem informacji podatne są na twórczą modyfikację występującą jako konsekwencja dynamicznych zmian otoczenia oraz rozwoju osobowego człowieka.

W analizach kompetencji informacyjno-komunikacyjnych należy rozróżnić kompetencje o charakterze powierzchniowym i głębokim

Klasyczne rozumienie kompetencji informacyjno-komunikacyjnych polegało dotychczas na umiejętności dostosowania się do wzorów kultury, istniejących systemów wartości. Ale takie podejście zdawało egzamin w sytuacji, w której istniały względnie stabilne wzory. W okresie dynamicznych zmian nie może ona już polegać na dostosowaniu się, lecz na umiejętności rekonstrukcji i poszukiwania nowych wzorów. Tym samym zmienia się rozumienie kompetencji: ze zdolności dostosowywania na zdolność eksploracji, i staje się ona czymś twórczym. W ten sposób przechodzimy od koncepcji kompetencji ujmowanej strukturalnie i statycznie do kompetencji pojmowanej dynamicznie. Zmiana ta generuje jednak sposób rozumienia ich rozwoju, co niesie wiele konsekwencji pedagogicznych i edukacyjnych.

⁵ Chomsky N. *Zagadnienia teorii składni*, tłum. I. Jakubczak, Ossolineum, Wrocław 1982; Piattelli-Palmarini M. [red.] *Language and Learning. Debate between Jan Piaget and Noam Chomsky*, Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1979.

⁶ Glinka B., Jelonek A. [red.] *Zarządzanie międzykulturowe*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; Brown A. *Organizational Culture*, Pitman Publishing, London 1998; Pałeczny T. *Interpersonalne stosunki międzykulturowe*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007; Mikułowski-Pomorski J. *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Universitas, Kraków 2007.

Opisane powyżej zmiany, wywołane przeobrażeniami współczesnego świata, odcinającego się od statycznego układu bardzo wolno przekształcających się uwarunkowań i zbliżającego się do mobilnych, zmiennych struktur wytworzyły również nowy model działania i kompetencji człowieka. Dzisiejsza przestrzeń funkcjonowania generuje transgresyjny model ludzkiej aktywności, charakteryzujący się zdolnością do systematycznego i świadomego przebudowywania kompetencji już zdobytych, odchodząc tym samym od modelu adaptacyjnego⁶. Kompetencje informacyjno-komunikacyjne nie mogą być utożsamiane z raz wyuczonymi i opanowanymi umiejętnościami, których zakres i charakter jest stały.

Częsty błąd, jaki popełniamy nie tylko w potocznym rozumieniu, ale znajdujemy także w literaturze, to brak zdolności odróżniania kompetencji informacyjnych od informatycznych, dotyczących znacznie węższego pola umiejętności. To nierzadko ma także wpływ na niezrozumienie kompetencji informacyjno-komunikacyjnych w ich nowym, transgresyjnym znaczeniu, ze względu na zbyt technokratyczne podejście, a więc dalekie od interaktywnych, procesualnych i twórczych skojarzeń. Warto przy tym zaznaczyć, że nadrzędnym terminem, który łączy wszystkie te dywagacje, jest pojęcie kultury informacyjnej. Ono najlepiej wspomaga potrzebę redefinicji wielu zbyt statycznie, behawioralnie i adaptatywnie rozumianych określeń, opisujących innowacyjne działania w warunkach systemowej zmiany ustroju gospodarczego, ale także mentalnych, kulturowych i edukacyjnych transformacji współczesnej polskiej rzeczywistości.

Podsumowanie

Przemiana współczesnej przestrzeni obecności człowieka przypomina bardzo naturalny proces, który nie podlega ocenie. Można jedynie powiedzieć, że jest on przyjemny lub nieprzyjemny, użyteczny bądź nieużyteczny, można, a nawet należy starać się uczynić nieużyteczne użytecznym, natomiast bardzo trudno jest w stosunku do takich procesów powiedzieć, że jest dobry lub niedobry, zgodny z zasadami etycznymi bądź nie. Wobec procesów, które są tak żywiołowe, jak proces wirtualizacji przestrzeni obecności człowieka, trudno wyrażać oceny, gdyż są one konsekwencjami rozwoju nauki, techniki i telekomunikacji, ale z drugiej strony należy sobie zdawać sprawę z ich nieodwracalności. Trudno bowiem wyobrazić sobie powrót do sytuacji, w których można będzie ograniczyć zakres konsekwencji i determinant działania ludzkiego, w tym zdobywania informacji do jakiegoś jednego małego, samodzielnego

obszaru bądź nawet do kilku obszarów, bez możliwości korzystania z sieci. Zatem zamiast oceniać ten proces, należałoby zająć się problemem, jak zapanować nad żywiołem niekontrolowanego przepływu i chaosu informacji. Niechęć wobec nowej techniki pozyskiwania i wykorzystania informacji nie zatrzyma jej rozwoju, a niedostateczna edukacja społeczeństwa, zwłaszcza w kontekście akceleracji postępu technologicznego, organizacyjnego oraz globalizacji, skutkuje negatywnymi konsekwencjami w stosunku do wszystkich przemian społeczno-gospodarczych, ale także zatrzymaniem rozwoju indywidualnego nowych, wirtualnych form uspołecznienia, budowania tożsamości kulturowych w warunkach rewolucji informacyjnej. Każdy nowy środek komunikacji zmienia kulturę i tym samym dokonują się zmiany kulturowe oraz zmiany naszego spojrzenia na rzeczywistość, a to z kolei powinno wywoływać zmiany w samej edukacji.

W nowym wirtualnym wymiarze obecności człowieka nastąpił czas narastającej nierównowagi, deficytów, uprzedmiotowienia i co za tym idzie ogromnych niezaspokojonych potrzeb wychowawczych młodego pokolenia. Ten obszar wymaga takiego samego przewodnictwa, tłumaczenia i wartościowania jak w świecie rzeczywistym. Wygenerowana przez zasoby technologiczne przestrzeń wirtualna jest dla młodych ludzi tak samo istotna i ważna, jak przestrzeń realna. Ich prawdziwy świat, w którym żyją, uczą się, spotykają ludzi, to połączenie dwóch wymiarów: realnego i wirtualnego, i trudno im jest wyobrazić sobie zredukowaną do jednego wymiaru rzeczywistość. Obecność w tym dwuwymiarowym świecie, tak samo jak w jednowymiarowym, wymaga skutecznego wsparcia dorosłych i wkomponowania umiejętności wirtualnych, w tym kompetencji informacyjno-komunikacyjnych w całość zjawisk, wartości i wyzwań synergetycznej kultury informacyjnej jako poważnej części ich życia. Proces przechodzenia szkoły w wymiary wirtualne jest już nie tylko oczekiwany, ale przede wszystkim konieczny. Szybkość tego przejścia zależeć będzie w dużym stopniu od posiadanych przez nauczycieli właściwie rozumianych kompetencji informacyjno-komunikacyjnych, które nie będą zredukowane do umiejętności obsługi komputera i programów. Oczywiście, żeby cały projekt e-edukacji miał szanse zaistnienia i rozwoju, potrzebna jest jasno opracowana i skutecznie wdrażana polityka przejścia szkoły i procesów uczenia również w wymiary wirtualne.

Dr Sylwia Jaskuła jest pedagogiem, autorką wielu publikacji z dziedziny kultury informacyjnej, autorką badań, strategii rozwojowych i programów szkoleniowych dotyczących ewaluacji w edukacji.